

"Być zwyciężonym i nie ulec, to zwycięstwo" /J. Piłsudski/. Cośna 5 zł  
 Pismo szeregowych członków "Solidarności", Wrocław, Nr. 73 1-15.04.1983 r

1 MAJA. W 1886 r. robotnicy Chicago postanowili w dniu 1 maja uczcić rocznicę swojego zwycięskiego strajku. II Międzynarodówka Socjalistyczna uchwalała kongresu zakochyelielskiego w 1889r wybrała datę 1 maja jako dzień solidarności ludzi pracy. Co wspólnego z tradycyjnymi obchodami i manifestacjami 1-majowymi mają komuniści? Mówiąc najzwyczajniej komunistyczne, a w szczególności radzieckie związki ze świętem 1 maja są takie, jak związki z tym świętem faszystów niemieckich spod znaku NSDAP. Hitlerowska III Rzesza również uznawała 1 maja za swoje święto narodowe. Obchody tego święta w Berlinie przypominały ceremonie moskiewski- straszny świat defiladą sił zbrojnych i nie miały nic wspólnego z ideą solidarności, z walką ludzi pracy o ich prawa. Przez wszystkie dziesięciolecia PRL święto 1 Maja było związane z tym samym radziecką modką i stanowiło okazję wymuszania na ludziach pracy swobodnego hołdu i wiernopoddaństwa dla kremlowskiego w Polsce namierzenia. Jaskółką do odzyskiwania praw do solidarnościowego sensu święta 1 Maja w Polsce stał się dopiero rok stanu wojennego-wiosna 1982, która nie była wprowadzić nasza, ale nie była także ich. W większości polskich miast komuniści próbowali organizować swoje wiernopoddańcze pochody, ale były one żałosne i przypominały raczej kondukt pogrzebowe. Wiedzeni zdrowym instynktem politycznym ludzie pracy i młodzież polska, nie ograniczyli się do samego tylko bojkotu wrócić imprez 1-majowych, ale w wielu miejscach zorganizowała własne solidarnościowe manifestacje. Mimo braku jednolitego stanowiska ze strony podziemnych władz "S" manifestacje z 1 i 3 maja 1982 r. były wielkim sukcesem politycznym naszej sprawy i stanowiły jeden z przełomów jaruzelsko-polskiej wojny. Wojna ta trwa. Tysiące działaczy "S" przebywa w więzieniach, dziesiątki tysięcy jest represjonowanych i prześladowanych, cały naród pogrąża się w coraz większym ubóstwie, poddawany jest upokorzeniom i ograniczeniom nie licującym z godnością człowieka. Polności nie da się wyzwać, wyprosić, wyszachrować, czy nawet wymodlić. O wolność osobistą każdego z nas i o niepodległość całego narodu musimy walczyć. Metody walki są i, w obecnych warunkach, muszą być pokojowe, muszą być dobrze zorganizowane i prowadzone tak, aby ofiary były najmniejsze. Wiemy, że radzieckie w Polsce panowanie nie zawali się od jednego strajku. Do poprawy naszej sytuacji doprowadzimy tylko przez długotrwałe i uporczywe działania- przez utrzymanie polskiej sprawy na arenie międzynarodowej i umiejętne wykorzystanie układu sił. Wielką bitwą, która przybliży nasze zwycięstwo mogą być wielkie manifestacje 1-majowe pod hasłami "S". Jeżeli osiągniemy to, że będą one równie masowe, jak te które zorganizowaliśmy 31 sierpnia 1982 r., to nie musimy obawiać się ani prowokacji, ani najpełniejszej nawet mobilizacji sił ZOMO. Nie dajmy sobie wmówić, że manifestacje żądające uwolnienia więźniów politycznych i godziwych warunków życia mogą zaszkodzić pielgrzymce do Polski naszego Papieża, bo argumenty tego rodzaju w równym stopniu obrażają nas oraz naszego Gościa. Możemy być pewni, że jeżeli decyzja uniemożliwiająca wizytę Jana Pawła II podjęta zostanie w Moskwie, to SB zorganizuje dowolną ilość prowokacyjnych wystąpień, łącząc z wybijaniem szyb i paleniem komitetów. W Polsce zamienionej w sowiecki gubug nędzy i poniewańca nie ma i nie może być spokoju za wszelką cenę. Odzyskując prawo do swobodnego przez komunistów święta ludzi pracy 1 Maja 1983 r. dziesiątkami tysięcy wylegniemy po to, aby policzyć się, uwierzyć w swoje siły, pokazać sobie i światu, że nie godzimy się na los niewolników, wylegniemy po to, aby przybliżyć zwycięstwo i prawdziwy koniec jaruzelsko-polskiej wojny.

REDAKCYJA

MARZEC W WSPÓŁCZESNEJ HISTORII POLSKI. /dokończenie z nr. 72 "WS"/.  
 MARZEC 1953. 5 marca 1953 r. zmarł Iosif Wisarionowicz Dzugaszwili- imię jako Jozef Stalin. W propagandzie komunistycznej, a także w szeroko rozumianych nurtach lewicowych, przyjęło się głosić i powtarzać, wbrew oczywistym faktom, że komunistyczna tyrania indywidualna, wszechobecność ideologii państwowej i masowy terror, łączy się ściśle i bezpośrednio nie z systemem

komunistycznym, lecz z osobą Stalina, z jego kultem i wypaczeniami. Ludziom tak myślącym trzeba przypominać, że różnice w funkcjonowaniu systemu przed Stalinem i po Stalinie dotyczą co najwyżej zmian ilościowych, a nie jakościowych, że terror w Polsce trwał, a nawet natężał się, także po śmierci Stalina. Ponad pół roku po śmierci "nieśmiertelnego" wodza "postępowej" ludzkości aresztowany został Prymas Polski Stefan Wyszyński - Kardynał. Zdażono go więzić jeszcze ponad 3 lata.

MARZEC 1968. Minęło 15 lat od wydarzeń Marca 1953 r. Najaktywniejsi działacze "S" wyrastali z doświadczeń tamtego poruszenia, uzupełnionego lawowym zrywem 1970 r. W kolejnych tych poruszeniach zdzieraliśmy kolejne maski systemu komunistycznego i oglądaliśmy kolejne grymasy twarzy coraz gorzej oskoniętej i coraz bardziej odrażającej. Tzw. rewizjonizm, który święcił jeszcze sukcesy, tracił sens, bo ideologia komunistyczna nie była traktowana serio ani przez rządzących, ani przez rządzonych. W marcu 1968 r. komuniści stracili w Polsce młodzież akademicką. Można oczywiście ubolewać, że tylko akademicką, ale był to przecież tylko jeden z kamieni milowych na drodze naszego wyzwolenia.

MARZEC 1981. Specjalne i ważne miejsce we współczesnej historii Polski, a pośrednio całego systemu, zajmuje marzec 1981 r. Czy i co mogliśmy wtedy wygrać, stając do strajku powszechnego? Złudzenia na temat istoty systemu komunistycznego nie do końca jeszcze były pokonane, nawet wśród wybitnych działaczy "S". Nie brakowało jeszcze takich, którzy uważali, że radzieckie w Polsce namiestnictwo trzeba tylko mociej przycisnąć i jechać do Moskwy, aby dogadać się z nimi na przyzwoitych warunkach. Dziś już niewiele jest takich, którzy wierzą, że z komunistami można się dogadać i wytargować lepsze warunki na zasadach tzw. "dobrej woli" i poprawiania tego, co jest jedną wielką gangreną zła. Zapak do strajku powszechnego był w marcu 1981 r. oczywiście większy niż przedtem i potem, ale samym tylko zapakem nie odnosi się zwycięstw. Wydarzenia z 19 marca 1981 r. w Bydgoszczy były oczywiście dziś prowokacją, zmierzającą do wprowadzenia stanu wojennego. Jest faktem, że determinacja "S" ostudziła nieco gotowość generalską, ale nikt nie powinien mieć złudzeń, że po kilku dniach nasz zapak również bardzo by ostygł i sytuacja z 13 grudnia bardzo by się przyspieszyła. Propagandowo wobec świata komuniści byłiby w znacznie lepszej sytuacji, a my stracilibyśmy pół roku legalnego działania, wybory do władz na szczeblach regionów i rzecz chyba najważniejszą I Zjazd Delegatów Solidarności. Trupia czaszka komunizmu pokazana, bez żadnej już osłony 13 grudnia, to zapowiedź pełnego zwycięstwa - zwycięstwa nie tak jeszcze może rychłego, ale pewnego !!!

LECH O.

APEL DZIADKOW. Wobec imożących się aresztowań, a po nich - co gorsza - dalszych wpadkach, pozwalamy sobie na kilka uwag pod Waszym adresem Wnukowie, a także - a może nawet przede wszystkim - pod adresem synów, a więc Wysznych ojców. Dlaczego przede wszystkim? Otóż chyba dlatego, że to właśnie nasi synowie częściej, aniżeli nasi wnukowie nie tylko wpadają, ale jeszcze w czasie śledztwa przedziwnie się zachowują, co nam, dziadkom, z których wielu poznało z autopsji "smak" przesłuchań na Gestapo, NKWD, czy potem UB - nie mieści się w głowie. Nie bici, nie maltretowani, nie rozstrzeliwani, podają nazwiska, adresy, kontakty. Oczywiście wielu z nich zachowuje się godnie i mądrze, ale niestety zbyt wielu postępuje przed aresztowaniem i po aresztowaniu tak, jakby nasza praca konspiracyjna była atrakcyjnym oderwaniem się od codzienności lub też beznadziejnym, skazanym na przegranie przedsięwzięciem. Przy takim podejściu do sprawy "na wolności", trudno spodziewać się ostrożności, rozsądku i odporności psychicznej w zetknięciu z aparatem policyjnym w więzieniu.... Mówią nam synowie - nasi redakcyjni koledzy - w czasie dyskusji na ten temat: "Inne były czasy i inna sytuacja". "Zgoda - odpowiadamy - ale cel był ten sam: nie dać się ogłupić, zdeptać, zdeprawować, walczyć o prawa ludzkie, o godność, o prawdę, o wolną Polskę". "Tamci byli zdecydowanymi wrogami, okupantami,..." "A SB w PRL to co? Składał się z samych sowietów?... Apelujemy: "Jeżeli nie nadajecie się do pracy w konspiracji, to się nie bierzcie do niej, bo nie tylko sami idziecie za kratki i nie tylko podługacie za sobą innych, ale przede wszystkim utrudnicie lub w ogóle niszczyicie całą robotę".

/Artykuł z "Promieniści" nr. 1, ze skrótami/.

**WIADOMOŚCI** Marek Edelmann /ostatni z żyjących przywódców powstania żydowskiego w getcie warszawskim w 1943 r., po wojnie lekarz kódzki, czł. regionalnych władz "S"/ odmówił swego udziału w honorowym Komitecie obchodów 40-tej rocznicy powstania organizowanych przez wronie władze; członkiem tego komitetu jest czokowy [redacted] semita M. Moczka. ++ Stoczniowcy Gdańska wystosowali list do Sejmu z żądaniem przezwroczenia działalności "S" i zaprzestania represji. ++ Związkowcy francuscy potępiają procesy związkowców w Polsce, czego jaskrawym przykładem jest proces A. Walentynowicz. ++ 13.03./15 m-cy stanęła Katedra wypełniona po brzegi. Ostrów Tumski otoczony tradycyjnie przez ZOMO - około 10 pojazdów mechanicznych, w tym 6 armatek wodnych, 3-4 z petardami gazowymi, 2 z generatorami i reflektorami i ok. 300 bezmyślnych wykonawców - oto całe siły zomowskie we Wrocławiu. Wiele osób legitymowano/przed i cje przy Pomniku Ofiar Grudnia 1970 w Gdańsku odbyły się 13-14.03. Uczestniko/ok. 100 osób/. Lech Wałęsa nie został dopuszczony do pomnika 13.03. Obfestacje te mogły być prowokowane, nie były organizowane przez "S". Demonstruszą być dobrane i mądrze przygotowywane. ++ L.W. zapowiedział swoje podróże po całym kraju i z otkania z członkami "S". "Będzie to czynnik nawet przy za- grożeniu aresztowaniem". ++ SB KW MO w Gdańsku podała, że wobec głównego orga- nizatora demonstracji 13-14.03. w Gdańsku Waldemara Bolkowskiego zastosowa- no tymczasowe aresztowanie. ++ W W-wie po mszy w kościele św. Krzyża w dniu 13.03. grupa ok. 2000 osób ruszyła w kierunku Pl. Zamkowego. ZOMO rozprężyło siędańska przeciwko procesom działaczy "S". ++ Władze PRL odmówiły MOP PEN-Clubu nadal zawieszony, a ponadto ZLP, Stowarzyszenie Filmowców, Kluby Inteligencji Katolickiej w W-wie, Krakowie, Wrocławiu, Poznaniu, Toruniu i szereg innych organizacji i stowarzyszeń społecznych. ++ 17.03. Kier. Biura Koor- dynacyjnego "S" z granicą Jerzy Milewski wręczył w Madrycie przedstawicie- lom niektórych państw - uczestników KEWE raport: "Prawa człowieka i obywatela helbińskiego na zlecenie "KKKS" i przez nią sygnowane. Naukowa, alchodna spr- awa stanu prawnego i faktycznego w okresie od 13.12.81 do 31.12.82 zawiera 12 rozdziałów. W konkluzji: "Prawa w Polsce nie są demokratyczne". ++ 19.03. J. Wałęsa był w W-wie, gdzie spotkał się z Prymasem J. Glempem i z okazji jego imienia. Spotkanie trwało 25 minut. Następnie spotkał się z L. Wałęsą. Spotkał się w W-wie z licznymi działaczami "S". Było to 5-godzin- ne "przyjaźielskie spotkanie", pierwsze w tak szerokim gronie od momentu uwolnienia z internowania. ++ L. Wałęsa w wywiadzie wyraził pragnienie spot- kania się z Papieżem w czasie jego wizyty w Polsce. Jako jedną z form nacis- szej strony/red/ proponujemy odmowę opłat telewizyjnych. My nie jesteśmy za ochroną zdrowia, ale jak i na co używamy ten fundusz społecz- stwa nie wie, nie ma nad nim kontroli i nie ma informacji. ++ Oświadczam, że rzekomy mój list do Przew. RP. prof. H. Jabłońskiego, odczytany na Konferencji Pisarzy Partyjnych w W-wie w dniu 25.02. jest fałszerstwem. Dla wykrycia i ukarania sprawców tego fałszerstwa oddaje sprawę w ręce prokuratora. Prezes zawieszony ZLP Jan Józef Szczępaniak. ++ Kilkaś osób w "Delmelu" zostaje pozbawionych członkostwa "13" za udział w akcjach protestacyjnych w 1982 r. ++ Reaktywował się Zarząd NSZ U.W. ++ KZ "S" w "Agromet-Palmat" podjął decyzję o wypłaceniu od 1.03.br. zasiłków statutowych pracownikom pracującym systematycznie siłkami związkowe. ++ W "PP" "Orbis" na egzekutywie ZLPR postanowiono, że najpierw mają powstać "nowe" NSZ potem semorząd, a po- tem PRNS. Dyr. nac. Eb. Szumowski zlecił, aby do NSZ wstępowała wszystkie kier- nicy. Wstąpił tylko kierownik Nowoteln Bogdan Rynkowiak. ++ W każdą niedzielę o godz. 11,30 w kościele św. Marcina/Ostrów Tumski/ odprawiana jest msza św. dla środowisk twórczych. Opiekunem środowiska jest [redacted]

WK SD we Wrocławiu na swym X Plenum w dniu 24.02.83 r wyraził stanowczy protest przeciwko publicznemu postępowaniu rzecznika prasowego rządu PRL J.Urbana, który w artykule w "Tu i Teraz" nr.5/83 z 20.02. użył obelżywych sformułowań w stosunku do męczennika Oświęcimia Ojca Maksymiliana Marii Kolbego uśmiażając jego cześć i godność. Mając na uwadze że SD uczestniczy w sprawowaniu władzy państwowej w naszym kraju uważamy za niemożliwe dalsze reprezentowanie nas przez J.Urbana". ++ W tej samej sprawie w lutym br. grupa 18 posłów na Sejm PRL wystosowała do Prezesa RM interpelację sejmową: "... Czy w świetle powyższych faktów obywatel Prezes RM widzi dalej możliwość pełnienia funkcji rzecznika prasowego rządu przez ob. J.Urbana?" /Patrz: "TR" nr.12 z 20.03.83 r./ ++ Dariusz Tarnacki /L.21/, student II roku Wydz. Lekarskiego, aresztowany w lutym 1982 r pod zarzutem usiłowania wygadzenia "Formyła Miliojanta" przy Pl.Powstańców 31. - przebywa do dziś w areszcie śledczym K7 MO we Wrocławiu. Dotychczas odbyła się przed Sądem Wojskowym jedna rozprawa, którą odroczone... z braku świadków. Pamiętajmy o Dariuszu i FRONA dokonuje jeszcze jednego cichego, perfidnego aktu zemsty. Obecnie "Formyła" jest dzień i noc pilnie strzeżony przez patrole MO i cywilnych SB-ków, a przymoga się przekonac okoliczni mieszkańcy i przechodnie.

To też jest nasza potężna broń ekonomiczna. Mając na uwadze pełne odrodzenie narodu i KZD N322/83" uznać walkę z alkoholizmem za sprawę ogroźnej wagi. Państwo b.zależy na rozprawianiu alkoholu i to po cenach możliwie najwyższych, bowiem z jednej strony naród rozpijaczony można łatwo zmieścić moralnie, a następnie fizycznie, a z drugiej strony ogromny niemal 100% zysk płynący z wódki można przeznaczyć na rozbudowę aparatu represji i katań pałacy w budżecie, wynikające z nieudolności rządzących. Władza PRL rząd nie podjął skutecznej walki z alkoholizmem i dobrowolnie ten rząd nigdy tego nie zrobi. To musimy zrobić my sami. Oświadczenie programowe "TKK"S" przyjęło jako jedną z form walki - walkę ekonomiczną. Wg ustawy budżetowej na rok 1983 wydatki państwa na administrację i aparat represji wynoszą 123 miliardy zł, natomiast nasze wydatki na wódkę co najmniej 350 miliardów zł /ca 10 tys. zł od każdej osoby/. Jest o co walczyć !!! Szczerujemy więc sięgnąć po tę broń i nie oddajmy reżimowi tych ogromnych pieniędzy, które on obraca przeciwko nam. Dlatego wzywamy RKS i TKK"S" o ogłoszenie roku 1983 rokiem bojkotu kupna wódki i wina. Może uda się to przynajmniej w jakiejś części.

CYRIL

WARGHOLNIK - K. WITASZEWSKI /wiceminister MON 1951-56/ w "GR" z 17.03 chwalił B.Bieruta, K.Rokossowskiego i stwierdzał "dziakam jak umiem... w FRON!". "To byli patrioci jakich w dziejach naszych mało, WRON z FRON wmięsa im pomniki". Głos: Naród je rozwali!!! == S.Stomma /TR nr 11/83/ przypomniał, że po zamknięciu "TR" w 1953 r "piśmo oddane PAJOWI i Dobroszybskiemu, który został począłnym redaktorem". Dobroszybski: Służę ci wiernie, doświadcze i przeciwie stalinizacji, a teraz służę jeszcze wierniej eto wronizacji. == Z inicjatywy Gen.Jaruzelskiego, Gen.Moczarsa zastąpił Gen.Jupełowski, a tego z kolei Gen.Oliwa. Władzom WRONIA WRONIE oka nie wybole. == Do FRON przyłączył ZHP - i to nie pomoże WRONIE, że harcerstwo też jest w FRONIE. == Wg gen.Kiszczaka /w Sejmie 22.03/ - "Do robotników strzelano i sasiadał ich, gdy musieli, bo L.Walasa gotował zamach stanu, a robotnicy w Lublinie zorganizowali grupy terrorystyczne". Junta sięga po wypróbowane przywracając związki NSDAP - czyli - Niezależne Samorządne Demokratyczne Ale Partyjne.

Wszystkie ludzkie próby do manifestacji 1-majowej pod hasłami "S", przeciwko uzurpatorsko-totalitarnej władzy. Popieramy !!! Wszystcy na trasę pochodów !!!

W okazji śmierci obywatela Pańskiego wyrażamy wystraszony wiaroświadość "S" i wytrwania do DNI ZWYCIĘSTWA, która nadejdą!

Dziękujemy: Gil - 2000.

Redaguje Zespół. Wydaje Agencja Informacyjna "Solidarności Walczącej".